

TO CZEGO NIE ZMIENIASZ - WYBIERASZ



Czasami jest Ci źle, czasami na coś narzekasz, być może złorzeczysz i wieszasz psy na czym popadnie. Czasami masz problem i nie wiesz jak go rozwiązać. I nie ma w tym nic dziwnego. Każdy czasami tak ma.

Pytanie jest jednak takie:

Jaką drogę wybierasz?

Coś zmieniasz?

Czy wybierasz teoretycznie łatwiejszą drogę?

Dlaczego teoretycznie? Bo zwykle nie prowadzi ona do jakichś zmian, a jeśli nawet to na końcu okazuje się, że nie o to Ci chodziło, i że w sumie nic się nie zmieniło. I znów zaczynasz narzekać :)

Wiec, może czas wakacji niech będzie czasem zmian? Albo choćby refleksji?

Może czas zacząć od siebie? Bo kiedy Ty się zmienisz, to może coś wokół Ciebie też się zmieni. Bo kiedy Ty zmieniasz swoje zachowanie, to coś się zmienia w zachowaniu otoczenia

I żeby wakacje były czasem niezmarnowanym, to odpowiedz sobie na pytanie: co Cię boli? Ale nie noga, brzuch czy głowa. Co Cię boli w Twoim serduchu? I jak już znajdziesz, to zastanów się dlaczego Cię to boli? I nie szukaj odpowiedzi w stylu, bo ktoś, bo coś, bo świat... Zobacz co w Tobie jest takiego, że ten ktoś, to coś i ten cały świat... A jak znajdziesz, to zmieniaj :)

A ja jadę na tygodniowy maraton zmian. Będzie się działo !!! Trzymajcie kciuki i do zobaczenia po wakacjach :)